

## Orange CR120C - nowy krok w kierunku ekonomicznego brzmienia z wysokiej półki

- Dynamika, brzmienie i głośność porównywalne ze wzmacniaczami lampowymi
- Cena

Orange to firma, która zbudowała swoją markę produkując wzmacniacze lampowe. Każdy kto choć raz usłyszał te piece jest w stanie odróżnić ich charakterystyczne brzmienie od każdego innego pieca na rynku. Lampy Orange posiadają masę headroom'u oraz piękne walory harmoniczne, słyszalne nawet przy najbrudniejszych ustawieniach.

Również i tym razem firma nas nie zawiodła dostarczając piękne 2-kanałowe kombo o mocy 120 W z serii Crush, posiadające to samo niesamowite brzmienie, do którego Orange nas przyzwyczail. Co więc w nim takiego wyjątkowego zapytacie? W sumie nic, poza tym, że jest to kombo tranzystorowe, które brzmi bardzo ciepło!



Nareszcie inżynierowie pracujący dla naszej ulubionej pomarańczowej marki byli w stanie przenieść charakterystykę brzmienia swych lampowych wzmacniaczy do w pełni analogowego, tranzystorowego komba. Czemu dopiero teraz? Firma przyznaje się, że spędziła bardzo długie lata na stworzeniu wzmacniacza, którego brzmienie będzie ich satysfakcjonowało, i który nie będzie w stanie obniżyć standardów firmy.

Bardzo ważnym dla producenta było to, aby zbudować wzmacniacz, który nie zależe użytkownika masą możliwości, której i tak prawdopodobnie nie wykorzysta. Orange CR120C miał być piecem prostym i w żaden sposób nietkniętym technologią cyfrową. Rezultatem tych starań jest bardzo proste w swej budowie, jednak okazałych rozmiarów pomarańczowe pudło, które ma ogromny potencjał na to, by przykuć do siebie waszą uwagę na dłużej.



## Możliwości

Jak już wspomniałem, wzmacniacz posiada dwa kanały. Brzmienie obu zostało w pełni oparte na prestiżowej serii Rockverb, która to zapewniła firmie ogromną popularność. Każdy kanał wyposażony został w osobną equalizację, co już z biegu jest ogromnym plusem. Obwód kanału przesterowanego posiada cztero-stopniowy gain, który pozwala na osiągnięcie ogromnej ilości brudnych brzmień. Jak widzicie, mimo kilku gałek możliwości są spore.

Osobiście byłem miło zaskoczony kiedy zacząłem się bawić gałką odpowiadającą za zasoby gainu. Okazała się ona bardzo czuła, a w miarę tego jak coraz bardziej przekręcałem ją w prawo moje zdumienie rosło. Orange naprawdę się przyłożył do tego produktu! Piec świetnie symuluje zachowanie wzmacniacza lampowego.





Wraz z rosnącym gainem piecyk zaczął się coraz lepiej odzywać i przyjemnie wzbudzać. Nie miałem wcześniej okazji zaobserwować takiego zachowania we wzmacniaczu tranzystorowym. Ba! Powiem więcej. Efekt jest bardzo mocno wyczuwalny na brzmieniu brudnym, jednak jest on miążdząco ewidentny na cleanie!

Gdyby ktoś zamknął Was i tenże piec w osobnych pomieszczeniach i zaczął kręcić galką gainu na kanale czystym to uwierzcie mi, że bylibyście prawie pewni, że jesteście w trakcie testowania nowego pieca lampowego! A wiecie co jest w tym wszystkim najlepsze? To, że jest to tranzystor, tak więc cena nie odrzuci żadnego potencjalnego klienta, który chciałby zacząć grać na pomarańczce.





Dodatkowo CR120C wyposażony jest w pętlę efektów, która zawsze daje możliwości dalszego modelowania brzmienia pieca i dostosowania go do własnych potrzeb. Piecyk poza tym posiada wbudowany reverb. I jest to jedyna cyfrowa część tego wzmacniacza.

Wcześniej wspominałem, że piec nie został skażony żadną dozą technologii cyfrowej i nie skłamałem, gdyż cały obwód odpowiedzialny za brzmienie tego urządzenia jest w pełni analogowy. Reverb jest jedynie dodatkiem, który wzbogaca brzmienie wzmacniacza.





Kilka słów na temat pogłosu... mamy do wyboru trzy różne brzmienia reverbu - SPRING, HALL oraz PLATE. Dla każdego coś dobrego :) Pogłos brzmi bardzo fajnie i niesamowicie wzbogaca możliwości brzmieniowe pieca. Efekt jest bogaty i pełen przestrzeni i sprawia, że CR120C jest maszyną gotową i przystosowaną do grania z biegu. Nie musimy nic do niego podłączać oprócz gitary, aby cieszyć się oryginalnym brzmieniem Orange.

Nie wspomniałem jeszcze, że piec posiada dwa 12-calowe głośniki nie będące tanimi substytutami, a oryginalnymi głośnikami pakowymi do droższych produktów firmy. Do pieca można dokupić opcjonalny footswitch, który obsługuje zmianę kanałów oraz reverb.





## Brzmienie

Co do brzmienia... to zapraszam do posłuchania próbek :) Niemniej jednak mogę powiedzieć, że żaden fan brzmienia serii Orange Rockverb nie powinien poczuć się zawiedziony. Oczywiście nie twierdzą, że CR120C brzmi dokładnie jak w pełni lampowy Rockverb.

### Próbka możliwości Orange CR120C:

Jednak mając w głowie, że jest to kombo tranzystorowe oparte na tym samym obwodzie co wyżej wymieniona seria, uważam, że nikogo nie oszukuję mówiąc, że jest to świetny wzmacniacz, będący w pełni funkcjonalną namiastką swego lampowego odpowiednika.

Podsumujmy

Orange CR120C posiada dynamikę, brzmienie i nawet głośność (co nie jest łatwe do uzyskania w pięciu tranzystorowym) wzmacniacza lampowego i to powinno być wystarczającą rekomendacją. Nie należy również zapominać, iż tranzystor jest znacznie tańszy w eksploatacji od lampy. Nie jest tak delikatny, nie wymaga wymiany lamp, czy innych elementów zużywających się w trakcie lat grania oraz nie wymaga dokupienia dodatkowego case'a. Tak więc trwałość tego urządzenia jest niepodważalna.

Ode mnie to tyle na ten temat i bardzo mocno zachęcam Was do odbycia wycieczki do Waszego lokalnego sklepu muzycznego, abyście mogli sami go usłyszeć i zdecydować się na jego zakup. Jest to piec, który przyda Wam się na scenie i w domu (jeżeli posiadacie cierpliwych i przygłuchych sąsiadów).

## Specyfikacja techniczna:

- Moc: 120 W
- Głośniki: 2x 12"
- Kanały: 2
- Cyfrowy Reverb
- Potrójny EQ
- Pętla efektów
- Kanał czysty: Volume, bass & treble
- Kanał brudny: Volume, bass, middle, treble & gain
- Master: Volume & reverb

**ORANGE**  
AMPLIFICATION